

## Oplatki

Ojców to naszych obyczaj prastary  
Rodzinnej niwy maluje dostatek  
Symbol braterstwa, miłości i wiary,  
Święty Oplatek.

Dawniej po dworach chadzali kwestarze –  
Przy nich katechizm powtarzały dziatki,  
I z Bożym słowem przynosili w darze  
Białe oplatki.

Tuż za kwestarzem dążył organista,  
Jakby na odpust, w świątecznej kapocie,  
Wraz z oplatkami sypał wierszów trzysta  
I życzeń krocie.

Kajetan Kraszewski, *Z oplatkiem*

Dzielenie się oplatkiem, jeden z najbardziej powszechnych domowych obyczajów wigilijnych, znany jest u nas od XVIII wieku, ale tradycja łamania się chlebem jest o wiele starsza – sięga czasów wczesnochrześcijańskich. Samo słowo pochodzi od łacińskiego *oblatum* oznaczającego chleb ofiarny. Pierwsi chrześcijanie przynosili na msze własny chleb. Kapłan błogosławił go, a po nabożeństwie wierni dzielili się nim z bliskimi. Warto przywołać także w tym miejscu prastary słowiański obyczaj dzielenia się obrzędowym pieczywem na znak zawarcia szczególnego przymierza, tzw. pobratymstwa.

W Polsce na wigilijnych stołach oplatek zagościł najpierw w domach szlacheckich, szybko jednak upowszechnił się wśród wszystkich stanów na terenie całego niemal kraju. Najpóźniej, bo dopiero na początku XX stulecia, zadomowił się w części Pomorza, na Warmii i Mazurach.

Początkowo w Polsce, podobnie jak w średniowiecznej Europie, oplatki wyrabiano w klasztorach – zajmowali się tym zakonnicy i zakonnice (głównie siostry sakramentki).

Dopiero w XVI wieku do wypiekania tego szczególnego pieczywa dopuszczono osoby świeckie, choć także związane z Kościołem – organistów czy kościelnych.

W okresie poprzedzającym święta księża błogosławili oplatki, a następnie osobiście, albo za pośrednictwem organistów przekazywali je parafianom, odwiedzając ich domy i składając świąteczne życzenia.

Dawniej z tymi delikatnymi białymi platkami wigilijnego chleba wiązało się wiele obrzędów i wróżb. Wierzono, że oplatki zapewniają domostwom dostatek, chronią od piorunów, pożarów i innych nieszczęść. Ten, kto przełamał się oplatkiem, nie musiał obawiać się głodu w nadchodzącym roku i mógł dzielić się chlebem z potrzebującymi. Kawaleczki oplatka wrzucano do studni, by czerpana z niej woda dawała siłę i zdrowie ludziom oraz zwierzętom. Wierzono także, że jeśli ktoś zabłądzi na bezdrożach, odnajdzie prędko drogę do domu, jeśli przypomni sobie, z kim podczas Wigilii łamał się oplatkiem.